



SENIOR

Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

61-809 Poznań, ul. Św. Marcin 80-82 tel. 618524874, e-mail: biuro@zhp.wlkp.pl

NUMER 175 (12) 2020

GRUDZIEŃ 2020



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam nadziei,
zadumy nad płomieniem świecy, filiżanki dobrej, pachnącej
kawy lub herbaty, docenienia piękna poezji, muzyki, a
ponadto pogodnych świąt, zwolnienia oddechu, nabrania
dystansu do tego co wokół, chwil roziskrzonych kolędą
i wspomnieniami

PREZYDIUM WRKSHiS

1. JUBILEUSZE



90 LAT – DRUH LONGIN BĄK - ur. 1930 r. w Koninie, z zawodu inżynier mechanik. Pracował w Zakładach Napraw Samochodowych w Oświęcimiu w Technicznej Obsłudze Rolnictwa, w Energomontażu i w Kopalni Węgla Brunatnego "Konin". Od 1953 do 1955-służba wojskowa. Uczestniczył też jako junak I Brygady Służby Polsce w odbudowie Warszawy. W 1937 r. został zuchem. W 1945 r. wstąpił do ZHP do drużyny żeglarskiej, gdzie pełnił funkcję przybocznego. Uczestniczył w wielu obozach harcerskich. Zdobył stopnie harcerskie młodzika, wywiadowcy, ćwika. Po 1956 r. działał w Kole Przyjaciół ZHP. Od 1991 r. jest członkiem **KS ZHP "Warta"**. Pełnił funkcję przew. Komisji Rewizyjnej Kręgu. Za działalność został wyróżniony odznakami "Zasłużony dla ZHP", "Za Zasługi dla Hufca ZHP Konin".



85 LAT – PWD. HENRYK PIASECZNY - ur. 1935 r. w Stogach. Z zawodu jest nauczycielem matematyki. Całe dorosłe życie poświęcił szkole, pracując na różnych jej szczeblach. Do harcerstwa wstąpił jako uczeń szkoły powszechnej, potem został mianowany drużynowym. Pracując zawodowo uzyskał stopień instruktora ZHP. Brał udział w obozach harcerskich jako uczestnik i ich współorganizator. Po przejściu na emeryturę wstąpił do **KS ZHP "Warta"**, w którym do dziś jest członkiem.



80 LAT – PWD. BARBARA WŁODARCZYK - ur. 1940 r. w Gródzcu, z zawodu nauczycielka. Z harcerstwem zetknęła się w szkole i już się z nim nie rozstała. W szkole podstawowej była drużynową, a w szkole średniej została instruktorką ZHP. W życiu zawodowym, z tytułu pełnionych funkcji w oświacie, wspierała harcerstwo. Brała czynny udział w organizacji obozów harcerskich, w których też uczestniczyła. Po przejściu na emeryturę od 2002 roku zasiliła szeregi **KS ZHP "Warta" w Koninie**. W 2004 została członkinią "Wspólnoty Skulskiej", gdzie pełniła funkcję skarbnika i sekretarza Kapituły.



75 LAT – DRUHNA KRYSZYNA MALISZEWSKA - ur. 1945 r. w Murszynie koło Żnina, z zawodu inżynier urządzeń sanitarnych. Do harcerstwa wstąpiła w 1957 roku. W szkole podstawowej i średniej brała udział w obozach harcerskich, w czasie studiów pomagała w organizacji obozów harcerskich nad jeziorami powiatu żnińskiego. Po przejściu na emeryturę w 2016 roku wstąpiła do **KS ZHP "Warta" w Koninie**.



75 LAT – DRUHNA ANNA KUŹMA – ur. 1945 r. – członkini Kręgu Seniorów Harcerskich „Szóstacy” – Poznań.

**NASZE SERDECZNE GRATULACJE I ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW -
PREZYDIUM WIELKOPOLSKIEJ RADY KSH i S**

2. RELACJE



My – członkowie **Kręgu Starszyny Harcerskiej „OWAR” z Poznania** od wielu już lat w dniu **1 listopada** odwiedzamy obóz karno - śledczy w Żabikowie, który powstał w miejscu dawnej cegielni w kwietniu 1943 roku. Nowe miejsce wybrano po decyzji o likwidacji podobnego obozu, który funkcjonował od początku wojny na terenie starej pruskiej warowni, czyli poznańskim Forcie VII. O osadzeniu w Żabikowie decydowało przede wszystkim oskarżenie o wrogą działalność wobec III Rzeszy. Więźniowie przebywali w ośmiu drewnianych barakach znajdujących się na terenie otoczonym podwójnym ogrodzeniem z drutu kolczastego pod wysokim napięciem. Głównie więziono tam Polaków, ale wśród osadzonych nie brakowało również radzieckich jeńców wojennych i uciekinierów z robót przymusowych, dezertersów z Wehrmachtu, Luksemburczyków, Holendrów, Węgrów, Słowaków, a nawet obywateli Stanów Zjednoczonych. Wielu więźniów zginęło m.in. wskutek nieludzkich warunków bytowania i tortur. W Żabikowie przeprowadzono też pojedyncze i zbiorowe egzekucje - jedną z najgłośniejszych było rozstrzelanie żołnierzy z poznańskiego i pomorskiego okręgu Armii Krajowej, członków Szarych Szeregów. Ewakuacja obozu rozpoczęła się w nocy z 20 na 21 stycznia 1945 roku. Większość więźniów przeniesiono do obozu w Sachsenhausen (część ewakuowano pieszo, inni trafili tam koleją). W czasie likwidacji obozu podpalono baraki. Na pogorzelsku obozu odnaleziono spopielenne szczątki około 80 więźniów. Także w tym roku byliśmy na terenie obozu zapalając znicze przy kamieniu pamięci pomordowanych harcerzy, przy ścianie śmierci i przy pomniku "Nigdy Więcej Wojny". Z przykrością stwierdzamy, że nigdy nie spotkaliśmy na terenie obozu żadnych lubońskich druhów, chociaż istnieją tu dwa Kręgi Seniorów ZHP oraz drużyna harcerska. Członkowie naszego Kręgu OWAR byli też przed wprowadzeniem zakazu odwiedzin na cmentarzach w Poznaniu i Pobiedziskach, zapalając znicze na około sześćdziesięciu mogiłach zmarłych druhów – nie tylko członków OWAR-u i umieszczając tam żałobne kręgowie chorągiewki.



dh. Krystyna i hm. Walenty Kupczykowie



W Seniorze październikowym opisana była podróż Bimba Busem po Poznaniu, podczas której podziwialiśmy m.in. Operę Poznańską z Pegazem na jej dachu. Autorka powyższego tekstu **phm. Wanda Nowicka – Kozak** dodaje jeszcze następujące wspomnienie: *W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia w moim sąsiedztwie na Wildzie mieszkał p. Wojtek Gulczyński, nie lada śmiałek.*



Pewnego pięknego dnia wspiął się na gmach Opery i dosiadł skrzydlatego konia. Ten wyczyn opisywała lokalna prasa, a później znana poznańska poetka Kazimiera Hłakowiczówna uczyniła tematem wiersza "Jest w Poznaniu":

/ Poświęcone ryzykantowi, który wszedł na Pegaza umieszczonego na dachu Opery/

„Jest w Poznaniu na operze Pegaz, jak chce to on leci, a jak chce, to biega po Sołaczu, Łazarzu, po Krętej, po Młyńskiej... **Czy nie tak, panie Gulczyński?**

Naszego brata jakież los cichy: ledwo znać po nim, że oddycha, przykurczył się, przyczał płóciutko, nizinnie, nie wiadomo – idzie, podbiega czy płynie.

jeszcze nie przestraszą go, a już się stracha, nie tak jak ten tam na dachu!

Są pono młodzi chowani po ciemku, mają takie skrzydła związane tasiemką pod koszulą na grzbiecie. Swędzi to ich i gniecie... Ale jak to dorośnie, może to polecą - jeśli nie jak Puszkina, niechby choć jak Krasiński. **Czy nie tak, panie Gulczyński?**

Może to i lepiej, może to i zdrowiej nie dowierzać nadto Pegazowi.

Ledwo człek wgramolił się i wszedł, Pędzi, leci z wrzaskiem cały świat.

„Ach, milicja... Ach, Gulczyński, zsiądź pan, zsiądź!” I przyjeżdża straż pożarna człeka zdjąć, Powiadają, że pijany i że czuć go wińskiem... **Czy nie tak, panie Gulczyński?**

Więc może ci młodzi we własnym przemyśle wzniosą się na skrzydłach, aż górą świsnie.

Ani ich besztać, bo nie dosłyszają, ni zdjąć ich stamtąd – wysoko wiszą.

Tylko zarzy ku nim skrzydlaty kolega na operze w Poznaniu stojący Pegaz, loty wspominając zrzebięce w dzieciństwie... **Czy nie tak, panie Gulczyński!”**



Znicz tematyczny przedstawia to, co miało miejsce każdego roku w Dniu Święta Niepodległości 11 listopada na Podolanach przy pomniku poległych harcerzy Poznania w czasie II wojny światowej. W tym roku nie było w Mszy św., przemarszu z orkiestrą, spotkania przy pomniku i w kawiarni, gdzie po uroczystości Rada Osiedla była fundatorem tradycyjnych rogalików. Plansza okolicznościowa swoją treścią zastąpiła wydarzenia, które miały miejsce na przestrzeni lat. Umieszczone symbole przypominają nam zwycięstwo i radość z odzyskania Niepodległości. Polska walcząca to lilijka Szarych Szeregów i udział harcerzy w walce konspiracyjnej. Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych Okręg Poznań-Północ to bogata działalność w niej



między innymi harcerzy Szarych Szeregów, którzy byli inicjatorami powstania pomnika na Podolanach. Plakietka okrągła to Warta Pamięci harcerzy-seniorów KSH „Szóstacy”. Te treści od lat przedstawiano w uroczystościach Niepodległości. Pomimo pandemii **11 listopada** o godz. 12:00 delegacje Rady Osiedla Podolany, ZKRPI BWP, KSH „Szóstacy”, Komendy Hufca Poznań-Jeżyce i opiekunów pomnika Szczep ZHP Herkules złożyły znicze i wiązkanki kwiatów pod pomnikiem. W czasie kiedy stały warty honorowe, z samochodu rozbrzmiewały pieśni legionowe. Święto Niepodległości uczczono zgodnie z restrykcjami obowiązującymi w czasie pandemii.

hm. Bogusław Olejniczak



Krąg Seniorów WARTA w Koninie. Część I - Lato odeszło - to już jesień. **20 września**

"wystartowaliśmy w nowy rok pracy harcerskiej 2020-2021. Zbiórkę zaplanowaliśmy w "Sołtysówce" w Kazimierzu Biskupim, lecz z uwagi na mało sprzyjające warunki atmosferyczne spotkaliśmy się w "Klubie Emeryta". Pełni werwy i optymizmu, w liczbie 12 osób ,z zachowaniem "reżimu sanitarnego" zasiedliśmy przy suto zastawionym stole. Skąd ten bogaty stół? A stąd, że zbiórka nasza składała się z dwóch części.

Najpierw uroczystie powitaliśmy druha Jubilata Henia Piasecznego, który ukończył 85 lat. To on wraz z



żoną dh. Danusią ugościli nas pysznym tortem z przepiękną dekoracją w postaci krzyża harcerskiego i lilijki. Była szarlotka, słodycze i owoce, ale najbardziej wszystkich urzekła kapusta z białą kiełbasą. Kiedy podjedliśmy, zaśpiewaliśmy Jubilatowi gromkie "Sto lat", złożyliśmy z serca płynące życzenia, wręczyliśmy piękny bukiet kwiatów laurkę harcerską i dyplom z Głównej Kwatery ZHP. Druga część naszego spotkania poświęcona była sprawom harcerskim. Komendantka przekazała informacje i wytyczne do pracy w nowym roku z narady kadry instruktorskiej Komendy Hufca. Nasze "debaty" przerywane były śpiewem harcerskich piosenek. Kiedy nadszedł czas rozstania przyrzekliśmy sobie, że będziemy się troszczyć o naszych

druhów i druhny, którzy podupadli na zdrowiu. Z żalem rozjechaliśmy się do domów. Do zobaczenia za miesiąc. Czuwaj!

Część II - Nasze Jubileusze - W 2020 roku przypadało aż 8 jubileuszy i to nie były jakich: 4-90-tki, 1-85-tka, 2-80-tki, 1-75-tka. Do marca było dobrze a potem ? Potem czekaliśmy na "lepsze czasy". Udało nam się spotkać w czerwcu i we wrześniu, no i koniec. "Wirus założył sobie koronę, chce zapanować nad światem. Chociaż niełatwo go pokonać, trzeba cierpliwie przetrwać ten czas. Miłość, braterstwo i solidarność to są teraz jedyne lekarstwa. Pomoc bliźniemu jest sprawdzianem dla wszystkich dobrych ludzi" (autorstwo naszej druhny). Jubilaci październikowi i listopadowi świętowali z nami wirtualnie. Naszym Druhom Jubilatami w Dniu Ich Święta życzyliśmy harcerskich "Stu lat" w radości zdrowiu i w poczuciu bezpieczeństwa w tym trudnym czasie i koniecznie bez "korony". Przyrzekliśmy sobie, że po pandemii spotkamy się na zbiórce i nikogo z nas nie zabraknie. Jubilatów uściskamy, wręczymy im prawdziwe kwiaty (nie tylko wirtualne) i dyplomy oraz odśpiewamy gromkie "Sto lat". *pwd. Hanna Kurzawa*



Krąg Seniora i Starszyny Harcerskiej Hufca ZHP Jarocin - Na starcie nowego

2020/20201 roku harcerskiego, kontynuując dobre tradycje naszego kręgu, przestrzegając obostrzeń, reguł i zasad związanych z pandemią postanowiliśmy zorganizować zbiórkę, by pożegnać lato, omówić ważne sprawy organizacyjne i przeżyć doniosłe chwile związane z rocznicą kręgu. Spotkanie wyznaczaliśmy sobie ponownie w ogrodach dh. Adama Łysia w Jarocinie. Na jesień zaplanowane mieliśmy

2 imprezy o zasięgu Chorągwanym: 30 lecie naszego kręgu i festiwal piosenki harcerskiej – z



uwagi na Covi-19 imprez tych nie możemy organizować, postanowiliśmy przeżyć je w „pigułce” o mniejszym wymiarze na własnym „podwórku”. Za przestrzeganie przez

wszystkich reguł sanitarnych, odpowiedzialna była dh. Hanka Chodorowska. Na uroczystą zbiórkę dnia

22 września br. z okazji 30 lecia naszego kręgu, zaprosiliśmy komendantkę hufca hm. Annę Urbańską. Nasze spotkanie

rozpoczęliśmy tradycyjnie od rozpalenia ogniska o nazwie „DZIUPLA”, którego dokonał gospodarz

obiektem hm Adam Łyś oraz piosenką „Już rozpałiło się ognisko”. Następnie dh. komendantka na okoliczność 30 lecia wręczyła wszystkim organizacyjne chusty kręgu, a komendant kręgu hm. Andrzej Szymczak wspominał w kilku słowach o założycielu kręgu seniorów w Jarocinie, harcmistrzu Leonie Goździaku. Stojąc w nowych chustach półkołem przy ognisku i śpiewając harcerskie piosenki wspominaliśmy dzieje kręgu od założenia poprzez przyjęcie nazwy kręgu „Zodiak” - do dnia dzisiejszego. Uznaliśmy, że nowe chusty są bardzo twarzowe, rozweselające, odmładzające, a jednocześnie wymagające rozsądku, rozwagi, świadomości i poszanowania reprezentowanych przez nas wartości. Drugą część zbiórki poświęciliśmy na skromne uroczyste świętowanie oraz na indywidualne wspomnienia z młodzieńczych lat harcerskich. Dodatkową atrakcją był konkurs z nagrodami (tegoroczne marynaty grzybowe) przygotowanymi przez hm Adama Łysia. Warunkiem uczestnictwa w konkursie było zaśpiewanie swojej ulubionej piosenki harcerskiej. Po zaśpiewaniu i ocenie niezależnego Jury, można było wziąć udział w losowaniu nagród. Szczęśliwcami nagród okazali się: dh Marian Sikorski, dh. Basia Skupniewicz, dh. Basia Bierła. 30 lecie kręgu zobowiązuje nas do wspomnień od - założenia Harcerstwa w Jarocinie do czasów dzisiejszych. Komendant kręgu hm. Andrzej Szymczak przypomniał w skrócie historię założenia kręgu oraz sylwetkę założyciela hm. Leona Goździaka. **HISTORIA KRĘGU - 3.05. 1913r. Kazimierz Szadkowski, Wiktor Szkudliński, Marian Przybylski zakładają w Jarocinie pierwszą drużynę skautową im. Władysława Jagiełły liczącą 12 członków - 1989r odbywa się II Krajowy Zjazd Seniorów w Warszawie – powstaje Krajowa Rada Harcerskich Kręgów Seniorów. Wśród uczestników Zjazdu w Warszawie i tworzeniu HKS uczestniczy hm. Leon Goździak - 1989r -1990r hm. Leon Goździak zakłada Krąg Seniorów i Starszyny Harcerskiej w Jarocinie z przynależnością kręgu do Krajowej Rady Kręgów Seniorów i Starszyny Harcerskiej w Warszawie, Krąg liczy 12 członków - 1997r hm Andrzej Szymczak zostaje komendantem Hufca Jarocin – prowadzi rozmowy z hm. Leonem Goździakiem przewodniczącym KSISH w sprawie przynależności Kręgu do Hufca - 1999r Krąg Seniora i SH przystąpił do społeczności Hufca Jarocin - 16.01.2008r hm. Leon Goździak przew. KSISH odchodzi na wieczną Wartę, a kręgiem kieruje hm. Jan Mucha - 7.05.2010 hm. Stefan Tobolski – zostaje wybranym na funkcję przewodniczącego Kręgu - 24.02.2016 Komendantem Kręgu wybrano harcmistrza Andrzeja Szymczaka, a hm. Stefan Tobolski został honorowym przewodniczącym Kręgu - 5.12 2018r Krąg przyjmuje nazwę „Zodiak” na pamiątkę 12 członków pierwszej drużyny harcerskiej im. W. Jagiełły w Jarocinie, 12 członków pierwszego kręgu, 12 członków obecnego kręgu - 12-ka kojarzy się z 12 miesiącami w roku i 12 znakami zodiaku. W nawiązaniu do nazwy kręgu przyjęto barwy chusty czerwono – srebrne.** Zbiórkę



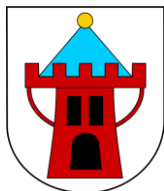
zakończyliśmy tradycyjnie kręgiem oraz piosenką „Ogniska już dogasa blask” mówiącej o niegasnącej przyjaźni i o słowach dających nam siłę i moc, by przetrwać te trudne szczególnie dla seniorów czasy, związane z pandemią Covid-19. Poznając tajemnice własnego znaku zodiaku dowiadujemy

się o wielu ważnych aspektach własnej osobowości, o jej zaletach i wadach, o słabych i mocnych naszych stronach. Mając doświadczenie i wiedzę harcerską możemy lepiej kierować swoim życiem oraz pomagać w zdobywaniu wiedzy i umiejętności przez innym. Porównując ruch gwiazd do cech osobowości człowieka oraz wydarzeń w jego życiu, dostrzegliśmy pewne wzorce,

którymi chcielibyśmy dzielić się z innymi. Wszystko we wszechświecie zdaje się być ze sobą połączone w jeden pięknie **działający system i tak chcielibyśmy, by wyglądała nasza organizacja ZHP, a przy niej działający nasz Krąg SHIS „Zodiak”.**

hm. Andrzej Szymczak

3. Z KART HISTORII



KRĄG IKSH KOŚCIAN - MŁODZIEŻ W STRAŻY POŻARMEJ - IV część – SŁÓW KILKA O SZKOLENIU. Czujemy się strażakami, a więc i sposobić się trzeba do nowych zadań. Zbiórki poświęcone pożarnictwu odbywają się co dwa tygodnie. Resztę czasu przeznaczamy na zadania harcerskie i zabawę. W czas ważny dla naszej OSP i drużyny, chociażby przed zawodami lub pokazami, intensywność zajęć wzrasta. Nie miało to dla nas większego znaczenia bo i tak strażnica stawała się naszym drugim domem. Zakres zajęć był tak

szeroki, że o nudzie nie było mowy. Z ramienia komendy powiatowej zajmował się nami por. poż. Jan Dreger. Wyśmienity szkoleniowiec, to też i nam nie było lekko. Gdy kiedyś zmordowani przewróciliśmy się niosąc ciężką pompę, druh Jan stał nad nami i ponaglał – „*Tam się pali jak cholera, a wy tu sobie leżycie*”. Prawdziwym żywiołem naszego opiekuna była musztra. Na placu ćwiczeń obok komend słychać było często „*Noga do nosa, cholera panie!*”. My natomiast w konsekwencji jego uporu i umiejętności prezentowaliśmy się niczym mini (w sensie wieku) kompania honorowa. Niezapomniany, wspaniały człowiek. Udział w zawodach pożarniczych nie był naszym głównym celem, ale w powiecie była to pierwsza, i w tamtym czasie jedyna drużyna młodzieżowa. Nasze pokazanie się w środowiskach tak strażackim, jak i harcerskim miało więc charakter propagandowy. Uczestniczyliśmy często w zawodach i imprezach wojewódzkich i to zawsze z sukcesami. Na zakończenie tych imprez byliśmy niemal zawsze proszeni o zaprezentowanie widowni i oficjelom musztry. Z uwagi na ciągoty do działań ratowniczych należało pomyśleć o odpowiednim szkoleniu, dającym stosowne kwalifikacje. I tak się stało, już w 1963r. mieliśmy wszyscy pokończony kurs I stopnia (szeregowców OSP), starsi kurs II stopnia (dowódców sekcji), a starszyna kursy III stopnia (naczelników OSP typu M). Wszystkie kursy organizowane były przez komendę powiatową i OSP. Kadrowo byliśmy mocni.

phm Piotr P. Bielicki – st. bryg. w st. sp.



Moje wędrówki - 2013r. Gruzja – Kolejny przystanek naszej wycieczki to **Kutaisi** -miasto w zachodniej Gruzji, stolica prowincji Imeretia liczące 150. tysięcy mieszkańców. Ślady osadnictwa na tych terenach pochodzą z przed tysiąca lat przed naszą erą. Nie ma praktycznie zabytków z tego okresu, a same miasto jest zaniedbane. Katedra Zaśnięcia Bogarodzicy [Katedra Bagrati] zbudowana w dziesiątym wieku została zniszczona w wieku szesnastym przez Osmanów, a odbudowana w 2012 roku w formie mającej niewiele wspólnego z oryginałem. Bazar oferuje wiele tandetnych podróbek. Jedyne co warto kupić, to wspaniałe owoce, zaś wina sprzedawane jako oryginalne to fałszywki o

smaku polskiego bełtu. Warte zwiedzenia jest Muzeum Historyczne z eksponatami etnograficznymi i kolekcją przedmiotów związanych z kultem religijnym, a w okolicach Kutaisi - jaskinie Prometeusza i Satoplia. Po agroturystycznym noclegu skierowaliśmy się w **rejon Kachetii** poznać smak prawdziwych win gruzińskich. Kachetia to największy rejon administracyjny Gruzji-ponad 11.000 km², graniczący z Rosją i Azerbejdżanem. Warunki naturalne - łagodny klimat, nasłoneczniona zbocza, żyzna gleba i wystarczająca ilość opadów sprzyjają uprawie winogron. W Gruzji znaleziono pestki winogron i ceramikę ze śladami soli kwasu winnego sprzed ośmiu tys. lat. Dowodzi to, że już wtedy produkowano tu wino. Wino można otrzymać fermentując sok winogronowy w beczkach metodą europejską, lub metodą





gruzińską - w glinianych amforach o pojemności do 3500 litrów fermentuje się pogniecione grona z listkami i łodygami, przez dwa tygodnie trzeba zawartość mieszać kilka razy dziennie, potem, zbiornik się zamyka i na dwa lata umieszcza się w temperaturze 13-15 stopni w zimnej piwnicy, lub zakopuje się w ziemi. Po zakończeniu fermentacji wino rozlewa się do butelek w których leżakuje, często wiele lat. Z wyłocznym robi się samogon (cza-cza), znany przez polskich turystów. Odwiedziliśmy jednego z większych producentów wina, gdzie na degustacji i wznoszeniu toastów spędziliśmy resztę dnia. Wieczorem marszrutka odwoziła nas na nocleg do Signagi. W następnym odcinku - zabytki Kachetii i gruzińska droga wojenna.

dh. Zdzisław Firlej



Historia harcerstwa na Podolanach - Podolany powstały w latach dwudziestych z rozparcelowanego majątku Golęcina. Zawiązała się wówczas Spółdzielnia Osadnicza Pracowników Kolei, podzielono teren na duże działki sadowniczo-budowlane i zaczęły powstawać pierwsze domy. Z chwilą włączenia Podolan do Poznania i wybudowania przez mieszkańców stacji kolejowej wzrosła atrakcyjność tego miejsca. Pomyślny rozwój osiedla przerwała wkrótce II wojna światowa. Ruch harcerski na Podolanach

ma długą i piękną historię. Harcerstwo na Podolanach trwa i rozwija się wspaniale aż do dzisiaj.

Harcerstwo na Podolanach rozpoczęło się na początku 30-tych lat ub. wieku i związane było ze Szkołą Powszechną nr 17 na Winiarach, do której uczęszczała znaczna część dzieci i młodzieży mieszkającej na Podolanach. Komendant jeżyckiego środowiska harcerskiego powołał 6 lutego 1932 r. 6 Poznańską Drużynę Harcerską, która działała na terenie Winiar, Podolan i Naramowic, a za swego patrona przyjęła Tadeusza Kościuszkę. Drużynowym został dh HO Edmund Przybyłowicz. Ponieważ coraz więcej szkolnej młodzieży z Podolan i Naramowic brało czynny udział w pracy harcerskiej 6 PDH, w 1934 r. padła propozycja utworzenia nowych drużyn harcerskich na Podolanach i w Naramowicach. W związku z tym Rada 6 PDH zorganizowała jesienny kurs zastępowych przygotowujący kadrę dla nowo powstających drużyn. Dh hm. Sylwester Wietrzykowski, komendant VII Hufca ZHP Poznań-Jeżyce im. Stefana Czarnieckiego, upoważnił 9 kwietnia 1934 r. dh. Franciszka Nowaka, p.o. drużynowego 6 PDH, do



utworzenia zastępu na Podolanach. Wiosną 1936 r. zapada decyzja o utworzeniu drużyny harcerskiej „Pomorze” na Podolanach. Drużynowym zostaje mianowany dh Adam Iłkowiak, mieszkaniec Podolan. W skład drużyny wchodzi trzy zastępy: Jastrzębie, Lisy i Buldogi. Z początkiem 1937 r. rozkazem komendanta VII Hufca ZHP Poznań-Jeżyce na Winiarach zostaje utworzony 6

Szczep ZHP, któremu patronuje Tadeusz Kościuszko. W skład 6 Szczepu ZHP wchodzi drużyny harcerskie z Winiar, Sołacza, Podolan i Naramowic oraz jedna gromada zuchowa. Komendantem 6 Szczepu ZHP zostaje dh phm. Stanisław Janowiak. We wrześniu 1937 r. 6 Szczep ZHP na Winiarach zostaje wyodrębniony z VII Hufca ZHP Poznań-Jeżyce i podporządkowany bezpośrednio Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w

Poznaniu, zrównując się tym samym uprawnieniami z innymi hufcami działającymi w Poznaniu. Komendantem 6 Szczepu ZHP został dh phm. Teodor Łagoda. Na początku 1938 r. Komenda 6 Szczepu ZHP postanowiła wyodrębnić Krąg Starszoharcerski, który działał jako drużyna i pełnił rolę Rady Szczepu. Drużynowym KSH został dh Stanisław Kudliński. W skład Rady 6 Szczepu weszli m.in. druhowie Teodor Łagoda, Stanisław Kudliński, Józef Szafranski, Czesław Szczegóło, Adam Itkowiak i Teodor Krüger. 8 maja 1938 r. Koło Przyjaciół Harcerzy przy 6 Szczepie ZHP ufundowało sztandar 6 PDH im. Tadeusza Kościuszki, działającej na Winiarach od lutego 1932 r. Niezwykle podniosła uroczystość z udziałem przedstawicieli władz Poznania, wojska, kościoła, szkoły oraz harcerzy, młodzieży i ludności Winiar oraz Bonina odbyła się w auli Szkoły Powszechnej nr 27 w Poznaniu przy ul. Widnej 1. Pierwszy poczet sztandarowy tworzyli druhowie Stanisław Kudliński, Adam Itkowiak, Bolesław Pietrzak i Tadeusz Tomczyk. Sztandar zachował się do dnia dzisiejszego i bierze udział w każdej uroczystości upamiętniającej winiarskie harcerstwo. W 1938 r. Lidia Karońska zorganizowała w porozumieniu z Komendą Chorągwi Harcerek Wielkopolski zastęp harcerek, który stał się załącznikiem drużyny harcerek na Podolanach. W tym miejscu należy podkreślić ogromne zaangażowanie Rodziny Pawułów w działalność harcerzy na Podolanach. Druhowie Leon, Andrzej i Zbigniew oraz druhnicy Regina i Zofia Pawułowicze pełnili szereg ważnych funkcji w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, w 6 Szczepie ZHP oraz w drużynach działających w tym Szczepie. Działalność tę kontynuowali z powodzeniem także w latach powojennych. W związku z zaostrzającą się sytuacją w Europie w drugiej połowie 1938 r. Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego dla Miasta Poznania i Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP zorganizowali dla harcerzy kurs komendantów Stacji Obserwacyjno-Meldunkowych. Na terenie Poznania utworzono 10 takich Stacji. Podczas wojny obsługę tych Stacji mieli pełnić wyłącznie harcerze-ochotnicy. Na początku 1939 r. Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego miasta Poznania powołał dh. Józefa Szafranski na komendanta Stacji Obserwacyjno-Meldunkowej na Winiarach, zastępcą został dh Stanisław Kudliński. Zadaniem komendanta Stacji było zorganizowanie grupy starszych harcerzy, którzy mieli stanowić załogę Stacji. Wszyscy oni zostali włączeni do Wojennego Pogotowia Harcerzy i 12 sierpnia 1939 r. otrzymali karty powołania do służby wojskowej. 6 stycznia 1940 r. harcerze-drużynowi należący do Komendy i Rady 6 Szczepu ZHP zebraли się na tradycyjnym Opłatku w mieszkaniu dh. Adama Itkowiaka na Podolanach. Podczas tego spotkania podjęli decyzję o utworzeniu konspiracyjnej organizacji harcerskiej obejmującej swoim działaniem rejony Winiar, Podolan, Sołacza, Naramowic, Piątkowa, Winograd i Strzeszyna, a także Biedruska i Suchego Lasu. Harcerze obecni na Opłatku 6 stycznia 1940 r. złożyli na Krzyż Harcerski uroczyste przyrzeczenie wierności Bogu i Ojczyźnie. Organizacja jako Okręg Poznań-Północ działała w strukturach ogólnopolskiej konspiracyjnej organizacji harcerskiej, która w drugiej połowie 1940 r. przyjęła nazwę Szare Szeregi. Na terenie Sołacza w ramach Szarych Szeregów działała grupa zuchowa „Zawiszaków”. Komendantem był dh Teodor Krüger. „Zawiszacy” m.in. przygotowali teatrzyk, z którym organizowali spotkania z polskimi dziećmi. 23 kwietnia 1941 r. Gestapo aresztowało dh. Teodora Łagodę, komendanta Szarych Szeregów Okręg Poznań-Północ i dh. Stanisława Kudlińskiego, zastępcę komendanta. Obaj po ciężkich przesłuchaniach zostali więźniami KL Mauthausen. Nowym komendantem Szarych Szeregów Okręg Poznań-Północ został dh Adam Itkowiak, dotychczasowy komendant rejonu Podolany, który prowadził całą organizację aż do zakończenia II wojny światowej w 1945 r. Komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP rozkazem z 3 marca 1945 r. powołał VI Hufiec ZHP im. Tadeusza Kościuszki zastępując tym samym przedwojenny 6 Szczęp ZHP. Pełniącym obowiązki komendanta VI Hufca ZHP został mianowany dh HO Józef Szafranski. Po zakończeniu niemieckiej okupacji i odzyskaniu wolności dh HR Adam Itkowiak w szybkim tempie przystąpił do odbudowy harcerstwa na Podolanach. W dniu 9 kwietnia otrzymał z Wielkopolskiej Rady Harcerskiej pisemne upoważnienie do odtworzenia 6 Poznańskiej Drużyny Harcerzy „Pomorze”. W tym samym dniu z polecenia Prezydenta Miasta Poznania Urząd Mieszkaniowy Oddział Krzyżownicy –Ławica przyznał dh. Itkowiakowi barak przy ulicy Nałęczowskiej 28 na Podolanach. W piśmie wyszczególniono, że ów barak przeznaczony jest na świetlicę-harcówkę dla Związku Harcerstwa Polskiego. Wyteżona praca w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP nie pozwalała dh. Adamowi Itkowiakowi na pełnienie funkcji drużynowego drużyny „Pomorze”; funkcję tę objął dh Zygmunt Piechowiak. Rozkazem Komendanta VI Hufca ZHP z dnia 7 września 1947 r. dh Adam Itkowiak ponownie został drużynowym drużyny „Pomorze” na Podolanach. Z inicjatywy Koła Przyjaciół Harcerzy w latach 1947-48 powstał na Winiarach jedyny w Polsce Dom Harcerza. 20 czerwca 1948 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Domu Harcerza na Winiarach, w budowie którego czynny

udział wzięli także harcerze z Podolan. Po likwidacji Związku Harcerstwa Polskiego w 1949 r. ruch harcerski oparty na Przrzeczeniu i Prawie Harcerskim ponownie wznowił swoją działalność jesienią 1956 r. W grudniu 1956 r. grupa starszych harcerzy z Winiar i Podolan postanowiła wznowić działalność VI Hufca ZHP im. Tadeusza Kościuszki, w której komendę objął dh Teodor Łagoda. VI Hufiec ZHP odzyskał m.in. Dom Harcerza na Winiarach. Do VI Hufca ZHP należało ponad 500 harcerzy i harcerek, w tym bardzo wielu z Podolan. Harcerze zorganizowani byli w wielu drużynach. Odbýwały się letnie obozy, podczas których harcerze i harcerki VI Hufca ZHP z wielkim zaangażowaniem włączali się w lokalne akcje społeczne. W 1959 r. na Podolanach powstała starszoharcerska drużyna harcerek, której drużynową została dh. Anna Wajert. Zbiórki odbywały się najpierw w domach Jaśkowiaków i Liberskich, a potem w baraku-harcówce na Podolanach. Harcerki z Podolan pełniły ważne funkcje na letnich obozach harcerskich VI Hufca ZHP. W 1962/63 r. VI Hufiec ZHP został zlikwidowany, a tworzące go drużyny harcerskie włączono do Hufca ZHP Poznań-Jeżyce. Wielu harcerzy i harcerek nie chcąc pogodzić się z tą decyzją wycofało się z aktywnego ruchu harcerskiego, po czym drużyny harcerzy i harcerek na Podolanach rozwiązały się. Po wielu latach, kiedy wreszcie doceniono udział harcerzy w konspiracyjnej działalności Szarych Szeregów Okręgu Poznań-Północ, Rada Miasta Poznania w dowód uznania nadała w 1973 r. jednej z ulic Podolan imię Szarych Szeregów. Natomiast z inicjatywy podolańskiego Koła Kombatantów ZKRPIBWP 18 kwietnia 1998 r. odsłonięto tam pomnik ku czci poległych w czasie okupacji poznańskich harcerzy. Po kilku latach, przy poparciu Komisji Historycznej Hufca ZHP Poznań-Jeżyce, na pomniku umieszczono tablicę epitafijną w kształcie krzyża harcerskiego z wygrawerowanymi nazwiskami 280 poznańskich harcerzy, którzy zginęli podczas wojny. W ten sposób w jednym miejscu uhonorowano poległych harcerzy z całego miasta Poznania. Fundatorami pomnika byli Rada Osiedla Podolany i Rada Miasta Poznania, Komenda Chorągwi Wlkp. ZHP, Komenda Hufca ZHP Poznań-Jeżyce, Środowisko Szarych Szeregów, Zakład Ślusarstwa Artystycznego Stanisława Kudlińskiego, projektant pomnika Bogusław Olejniczak, Zakład Grawerski Janusza Garlińskiego, Zakład Kamieniarski Mieczysława Puchalskiego, Przedsiębiorstwo Maxi, Towarzystwo Gospodarcze m. Lubonia oraz PEKABEX S.A. i PEKABEX Sp. z o.o. Pomnikiem Szarych Szeregów opiekuje się podolańska 51 PDH „Falco”. Od lat odbywają się przy nim uroczystości patriotyczne. Na corocznych uroczystościach 11 listopada pod pomnikiem gromadzą się harcerze, kombatanci, przedstawiciele Rady Osiedla Poznań-Podolany oraz mieszkańcy Podolan, aby wspólnie z Parafią MBP na Podolanach uczcić Święto Niepodległości. Natomiast co roku w maju harcerze 51 PDH „Falco” organizują pod pomnikiem Ognisko Pokoleń, w którym uczestniczą środowiska harcerskie i kombatanckie z całego Poznania. **A kiedy dni wolne nastąpią, Spraw Panie, by ci co przeżyli, Tych co polegli, czasami wspomnieli.** Wspaniałym kontynuatorem tradycji harcerskiego ruchu na Podolanach jest obecnie, działający już od 30 lat, Szczęp ZHP „Herkules” przy Hufcu



Z powodzeniem harcerze i harcerki zdobywają sprawności harcerskie, stopnie instruktorskie i godzą naukę z zabawą starając się zmieniać świat na lepsze. Pod komendą dh. hm. Krzysztofa Stankowskiego w Szczepie ZHP „Herkules” działają cztery drużyny harcerskie i dwie grupy zuchowe. Harcerki i harcerze Szczepu ZHP Herkules aktywnie włączają się w osiedlowe akcje społeczne, często sami będąc inicjatorami takich akcji. Harcerskie zajęcia odbywają się nieprzerwanie online także w okresie pandemii COVID-19. Harcerze Szczepu Herkules również opiekują się Pomnikiem Szarych Szeregów na Podolanach. Szczęp ZHP Herkules organizuje letnie obozy, wycieczki i zbiórki. Ogromne zaangażowanie wielu osób pozwala trwać nieprzerwanie od 90 lat aktywnemu ruchowi harcerskiemu na Podolanach. Harcerze i ich zasługi, także te wynikające z patriotycznego wychowania, na stałe wpisane są w historię tego pięknego i wyjątkowego Osiedla, jakim są Podolany. Dzisiejsze Podolany to nie jest już małe osiedle sprzed 100 lat. Obok licznych nowych domów, także wielorodzinnych, powstały tu liczne obiekty magazynowe, handlowe i przemysłowe. Sercem osiedla Podolany jest parafia pw. Matki Bożej Pocieszenia. Jej duszpasterzom udało się stworzyć prawdziwą wspólnotę parafialną. Obok kościoła powstał plac zabaw dla dzieci, na którym odbywa się wiele osiedlowych imprez cieszących się wielką

popularnością. Współpraca między parafią i Radą Osiedla układa się wręcz wzorowo. Ważną rolę w życiu osiedla odgrywa miejscowa Szkoła Podstawowa nr 62 im. gen. Stanisława Taczaka, a także – od niedawna – społeczna szkoła muzyczna. W budynku szkolnym działa filia Biblioteki Raczyńskich, Galeria Stowarzyszenia Twórców i Sympatyków Kultury oraz Klub Seniora. Spotykają się tu m.in. podolańscy kombatanci, a drużyny harcerskie i zuchowe mają tam swoją harcówkę. Sala gimnastyczna i nowoczesne boiska szkolne służą nie tylko uczniom. Są miejscem, gdzie uprawiają sport dbający o swoją kondycję także młodzież oraz młodszy i starszy mieszkańcy Podolan. Odbývają się tam również atrakcyjne festyny. Symbolem ciągłości podolańskiego harcerstwa jest organizowane corocznie Ognisko Pokoleń, podczas którego wspólnie spotykają się starsi harcerze, teraz zorganizowani w Kręgu Seniorów Harcerskich ZHP „Szóstacy” oraz ci mniej młodszy i najmłodszy pod komendą doświadczonych instruktorów. Z wielkim szacunkiem i nadzieją spoglądamy na nowe pokolenia harcerek i harcerzy, którzy tak chętnie realizują wartości zawarte w Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim.

phm. Andrzej Konarkowski

4. KOMUNIKATY

1. Prezydium WRKSH i S serdecznie dziękuje Kręgom, które wypowiedziały się na temat listu otwartego skierowanego do prezydium Rady przez hm. Alinę Olejnik - komendantkę KSH Ziemi Kolskiej w sprawie zwołania Zbiórki Sprawozdawczo - Wyborczej Rady. Prezydium Rady szczególnie dziękuje tym Kręgom, które przesyłały opinie pisemne (np., Konin, Ostrów Wlkp.). Wszystkie otrzymane wypowiedzi popierały zdanie drużny Aliny.

USTAWA z dnia 7 kwietnia 1989 r. **Prawo o stowarzyszeniach art. 10 pkt. 1f. mówi**, „Jeżeli kadencja władz stowarzyszenia, o których mowa w ust. 1 pkt 5 (władze stowarzyszenia), upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, lub do 30 dni po odwołaniu danego stanu, podlega ona przedłużeniu do czasu wyboru władz stowarzyszenia na nową kadencję, jednak nie dłużej niż do 60 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii.”

Ustawa przewiduje możliwość głosowania elektronicznego, wydaje nam się jednak, że delegaci z Kręgów Seniorów nie są przygotowani do takiego głosowania ze względu na umiejętności w pracy online i brak wyposażenia w komputery.

2. Nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób „znak pokoju z Betlejem” będzie w tym roku rozsyłany dalej. W tym roku hasłem akcji będą słowa „Światło służby”. Droga młodego druha czy drużny do bycia świadomym członkiem ZHP rozpoczynała się od przygotowania do złożenia przyrzeczenia harcerskiego. W uroczysty sposób obiecaliśmy „całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce” oraz bliźnim, przestrzegając Prawa Harcerskiego” – pisze ks. podharczmistrz Filip Pajestka, kapelan Betlejmskiego Złotu.





5. Z ŻAŁOBNEJ KARTY:



Dnia 4 listopada 2020 r. zmarł w wieku 91 lat **HO Czesław Rauchut** – od 1945 r. członek znanej dawniej na poznańskich Jeżycach drużyny **MACHOŁÓW** w VII Hufcu Harcerzy. Po 1950 r. wycofał się On z aktywnej działalności harcerskiej, by w 1956 r. do niej na krótko powrócić. Do czynnej pracy w ZHP – w szeregach tzw. „Siódemkarzy” i w **I Kręgu Starszyny Harcerskiej przy Hufcu ZHP Poznań Jeżyce**, w którym działał do śmierci - powrócił w 1980 r. Pogrzeb druha Czesława odbył się dnia 12 listopada br.



11 listopada w wieku 75 lat, po długiej i ciężkiej chorobie odszedł na Wieczną Wartę, lubiany przez wszystkich nasz kolega i przyjaciel, członek **Kręgu Seniorów Harcerskich "Szóstacy"** dh **HO Wojciech Matłoka**. Od 1956 roku harcerz 61 PDH, członek VI Hufca ZHP Poznań-Winiary. Od 1957 roku uczestnik kolejnych obozów, począwszy od Łęczeczek w 1957 roku aż do Dychowa w 1961 roku. Brał udział w harcerskiej Fali w 1960 roku w zastępie Telepajęczarzy. Od momentu powstania członek najpierw II Harcerskiego Kręgu Seniorów, a potem Kręgu Seniorów Harcerskich "Szóstacy". Zawsze uśmiechnięty, chętny do pracy i pomocy przy organizowaniu kręgowych zbiórek i imprez. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci, niech odpoczywa w pokoju.



Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że 15 listopada w wieku 82 lat odszedł na wieczną wartę do Pana **dh Henryk Majchrzak** członek **KSHiS "Płomienie" w Czerwonaku**. Żegnamy naszego drogiego kolegę, całym sercem oddanego organizacji harcerskiej.



W dniu 23.11.2020 r. w wieku 90 lat odszedł na wieczną wartę **harcmistrz Zdzisław Majchrowicz** członek **KSH "Stare Sęki" Hufiec ZHP Poznań Jeżyce**. Śp. hm. Zdzisław Majchrowicz wstąpił w Szeregi ZHP dnia 1.01.1937 w Śmiglu. Od 1945 do 1950 zastępowy, przyboczny i drużynowy. Po 1957 r. instruktor Komendy I Hufca Harcerstwa w Poznaniu, po 1960 r. z-ca Hufcowego I Hufca Harcerstwa Poznań-St. Miasto. Od 1963 do 1978 Komendant Hufca Poznań- Jeżyce. W latach 1978-83 instruktor Komendy Chorągwi Poznańskiej ZHP, a od 1983-88 ponownie Komendant Hufca Poznań - Jeżyce. Współorganizator Kręgu Seniorów Stare Sęki. Wspaniały wychowawca wielu pokoleń instruktorów harcerskich, organizator wielu obozów harcerskich w kraju i zagranicą.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

WYDAWCA BIULETYNU

ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW I KOREKTY
NADSŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.
REDAKTOR PROWADZĄCY I OPRACOWANIE TECHNICZNE: phm. BARBARA KRÓL,
WYDAWCA: hm. PAWEŁ NAPIERAŁSKI DRUK: KH POZNAŃ-GRUNWALD